ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XV, 12 SECTIO G 1968

Z Katedry Prawa Karnego UMCS
Kierownik: prof. dr Henryk Rajzman

Andrzej WĄSEK

Narzędzia przestępstwa

Орудия преступления

Die Werkzeuge eines Deliktes

1. POJĘCIE NARZĘDZI PRZESTĘPSTWA

Nauka prawa karnego materialnego nie poświęcała dotychczas większej uwagi problematyce narzędzi przestępstwa (*instrumenta sceleris*). Wynikało to zapewne z przeświadczenia, że nie ma w tej dziedzinie ciekawszych kwestii dla doktryny i praktyki, co oczywiście okazało się niesłuszne. Dowodem tego jest uchwała Sądu Najwyższego w związku z pytaniem Sądu Wojewódzkiego w kwestii prawnej, wymagającej zasadniczej wykładni art. 50 k.k. z r. 1932. Według tego przepisu, zamieszczonego w rozdziale zatytułowanym: „Kary dodatkowe": „Sąd może orzec przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa jak również narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia". Przepis ten więc nie zawiera definicji narzędzi przestępstwa [1]. Nie definiuje tego pojęcia również przepis art. 241 k.k. z r 1932, według którego: „Kto biorąc udział w bójce lub pobiciu człowieka używa broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia podlega karze więzienia do lat 5". Ustawa zatem zawiera w art. 50 k.k. pojęcie — „narzędzia przestępstwa", jednak go nie wyjaśnia.

Ustalenie, co jest w rozumieniu k.k. narzędziem przestępstwa, nie jest bez znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 241 k.k., z którym nasze sądy mają często do czynienia. Ustalenie to posiada również duże znaczenie

[1] Odmiennie uważa J. Śliwowski: *Prawo karne, Część II, Kara*, Wydawn. UMK, Toruń 1968, s. 56.

przy stosowaniu norm karnych, dających sądowi możność orzekania przepadku narzędzi przestępstwa. Poza tym w praktyce sądowego orzekania narzędzia przestępstwa rozpatruje się nie tylko z punktu widzenia dowodowego, kryminalistycznego, ale także psychologicznego — narzędzie przestępstwa może wiele powiedzieć o charakterze przestępcy. Trudności, jakie stwarza teoria psychologiczna winy przy ustalaniu, czy i w jakiej formie istniała wina sprawcy w chwili popełnienia czynu przestępnego, rozwiązywane są wielokrotnie na podstawie oceny narzędzi, jakimi się sprawca posługiwał przy popełnieniu przestępstwa. Na przykład użycie przez sprawcę noża o kilkunastocentymetrowej długości ostrza przy zadawaniu ofierze uszkodzeń ciała w okolicach serca, jeżeli w wyniku tego nie doszło do śmierci ofiary, nakazuje kwalifikować dany czyn jako usiłowanie zabójstwa. Dalsze szczegółowe ustalenia, w których kwestia owego noża będzie grała niepoślednią rolę, pozwolą na określenie formy winy, w jakiej usiłowano dokonać zabójstwa: zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego.

Znajomość cech użytego narzędzia może umożliwić sądowi ustalenie, czy zamiar popełnienia przestępstwa był przemyślany przez sprawcę (*dolus premeditatus*), czy też powstał nagle (*dolus repentinus*). Już wybór narzędzi przestępstwa, a następnie sposób ich wykorzystania charakteryzuje sylwetkę przestępcy, a szczególnie stopień jego rozwoju umysłowego, co oczywiście jest istotne dla sędziowskiego wymiaru kary. Wydaje się także, że rodzaj narzędzi i sposób ich użycia daje w praktyce możność odróżnienia zabójstwa popełnionego pod wpływem silnego wzruszenia (art. 225 § 2 k.k.) od zabójstwa typu podstawowego (art. 225 § 1 k.k.). Oczywiście samo „planowe" użycie narzędzi nie wyklucza faktu, że zabójstwo popełnione zostało pod wpływem silnego wzruszenia.

K. Daszkiewicz zwraca uwagę, że analiza narzędzi przestępstwa dostarcza wskazówek dotyczących nie tylko sposobu działania sprawcy, lecz także czasu i miejsca popełnienia przestępstwa, właściwości sprawcy, jego stosunku do ofiary, pobudek działania itp.[2].

Odróżnienie narzędzi przestępstwa od przedmiotu przestępstwa w praktyce sądowej przy niektórych typach przestępstw stwarza pewne trudności [3]. Jak słusznie głosi postanowienie Sądu Najwyższego z 11 IV 1957 r.

[2] K. Daszkiewicz: *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 178.

[3] Trafnie na gruncie dekretu z 1 III 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej (Dz. U., 1946, nr 14, poz. 99) Sąd Najwyższy orzekł, że rzeczy stanowiące przedmiot przestępstwa z art. 7 tego dekretu nie stanowią przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa ani narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, o których stanowi art. 50 k.k. i uchwała Składu 7 Sędziów SN z 22 XII 1966 r. IV KO 104/59, „Ruch Prawn. Ekonom. i Socjolog.", 1961, II, s. 380.

(IV KO 192/56), rzeczą stanowiącą przedmiot przestępstwa jest ten uchwytny zmysłowo obiekt, względem którego sprawca zwrócił swoje czynności wykonawcze [4].

Przedmiot przestępstwa należy do ustawowych znamion przestępstwa. Z logicznego punktu widzenia narzędzie danego przestępstwa nie może nigdy wchodzić w skład ustawowych znamion przedmiotowych danego przestępstwa. Artykuł 241 k.k. z r. 1932 (o czym będzie jeszcze mowa) nie stanowi wyjątku. Narzędzie przestępstwa bowiem to środek, przy którego pomocy sprawca swoim zachowaniem się urzeczywistnia przedmiotowe ustawowe znamiona danego przestępstwa. W uzasadnieniu uchwały Całej Izby z 15 IX 1961 r. (VI KO 3/59. OSN, 1962. poz. 1, ss. 6 - 7) Sąd Najwyższy następująco wyjaśnia stosunek przedmiotu przestępstwa do narzędzia przestępstwa: „Narzędzie przestępstwa nie pokrywa się z w y k l e [podkreślenie moje] z jego przedmiotem, jest ono bowiem rzeczą odrębną, którą sprawca posługuje się przy realizacji swego zamiaru w stosunku do osoby lub rzeczy będącej przedmiotem przestępstwa". Wynikałoby z tego, że możliwe są wypadki (w uzasadnieniu użyto słowa „zwykle"), gdy narzędzie pokrywa się z przedmiotem przestępstwa. Jest to oczywiście pogląd całkowicie błędny.

W rozumieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 8 X 1966 r. (VI KZP 22/66, „Nowe Prawo", 1966, nr 12) powołującego się w tym względzie na wcześniejszą uchwałę Całej Izby z 15 IX 1961 r. (VI KO 3/59, OSN, 1962, poz. 1) — „Narzędziem przestępstwa jest każda r z e c z [podkreślenie moje], którą sprawca posługuje się w zrealizowaniu swego zamiaru w stosunku do osoby lub rzeczy będącej przedmiotem przestępstwa". Podobne jest ujęcie doktryny, która za narzędzia przestępstwa uważa przedmioty (rzeczy), które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa [5].

Ograniczenie pojęcia narzędzi przestępstwa jedynie do rzeczy może okazać się za wąskie, gdy przyjmie się pogląd, że energia nie jest rzeczą [6]. Wówczas odpadałaby możliwość zakwalifikowania jako przestępstwa z art. 241 k.k. takiego czynu sprawcy, który polegał na wykorzystywaniu dzia-

---

[4] „Nowe Prawo", 1957, nr 7 - 8, ss. 201 - 202. Mylny jest natomiast pogląd wyrażony w tym samym orzeczeniu, że k.k. używa terminu „przedmiot przestępstwa" jako pojęcia nadrzędnego nad pojęciami „narzędzie przestępstwa" i „przedmioty pochodzące [...] z przestępstwa".

[5] Por. Ś l i w o w s k i: *op. cit.*, s. 56; W. Ś w i d a: *Prawo karne, Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 296; L. L e r n e l l: *Wykład prawa karnego, Część ogólna*, Warszawa 1961, s. 283; S. P ł a w s k i: *Prawo karne (w zarysie), Część II*, Warszawa 1966, s. 102; D a s z k i e w i c z: *op. cit.*, s. 178; W. G r u d z i ń s k i: *Przestępstwo umyślnego uszkodzenia ciała*, Warszawa 1968, s. 53.

[6] Tak uważa np. J. M a k a r e w i c z: *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. piąte, Lwów 1938, s. 584.

łania energii elektrycznej w bójce lub pobiciu. Doktryna [7] i orzecznictwo [8] prawa karnego pojęciu rzeczy dają szeroki zakres, włączając do niego ciała stałe, płynne, lotne, a także energię [9]. Zresztą z ustawy nie wynika, aby narzędziami przestępstwa były tylko rzeczy; można więc za narzędzie przestępstwa w polskim prawie karnym uważać każdy środek, który służył sprawcy do popełnienia przestępstwa [10]. Trudno bowiem dostrzec różnicę między pojęciem „narzędzie przestępstwa" (art. 50 k.k.) a pojęciem „środek" w rozumieniu art. 23 § 2 k.k., traktującym o usiłowaniu nieudolnym.

Inaczej patrzy na tę sprawę K. Daszkiewicz pisząc: „Każde narzędzie przestępstwa jest środkiem służącym do popełnienia go, ale nie każdy środek jest narzędziem" [11]. Pogląd ten jest konsekwencją sprowadzania pojęcia narzędzi przestępstwa jedynie do rzeczy. Podważenie słuszności tego ustalenia (co jest m. in. zadaniem tej pracy) pozbawi właściwej podstawy dokonywania rozróżnienia między narzędziami i środkami przestępstwa.

„Narzędzie przestępstwa" to techniczne określenie w kodeksie karnym jakiegokolwiek środka popełnienia przestępstwa [12]. Środkiem takim może być też prawo. Na przykład narzędziem przestępstwa popełnionego w postaci zjawiskowej podżegania lub pomocnictwa może być rzecz lub prawo, kiedy podżegacz lub pomocnik ustępuje swoje prawo sprawcy „głównemu", aby go tym sposobem nakłonić do popełnienia przestępstwa lub wesprzeć wykonanie jego czynu. Równie dobrze prawo może być narzędziem przestępstwa oszustwa. W kontekście art. 50 k.k. chodzi zapewne o prawo majątkowe.

Wydaje się jednak, że k.k. przewiduje wypadki, kiedy również prawo niemajątkowe może spełniać rolę narzędzia przestępstwa, np. gdy prawo

---

[7] Porównaj zestawienie w tej kwestii poglądów dokonane przez O. Chybińskiego: *Paserstwo*, Warszawa 1962, ss. 19 - 23.

[8] Por. uzasadnienie uchwały SN z 23 V 1963 r. (VI KO 12/63), OSPiKA 1963, z. 9, pkt 219 oraz postanowienie SN z 22 VI 1967 r. (Rw 524/67), OSN, 1967, nr 12, poz. 127.

[9] W myśl obowiązującej do 8 VI 1962 r. ustawy elektrycznej (art. 20) z 21 III 1922 r. (Dz. U., 1935, nr 17, poz. 98) energię elektryczną w rozumieniu prawa uważa się za rzecz ruchomą.

[10] Inną sprawą jest fakt, czy dany środek jako narzędzie przestępstwa może podlegać przepadkowi (art. 50 i 85 k.k.) czy też może posiadać znamię „niebezpieczności" (art. 241 k.k.).

[11] Daszkiewicz: *op. cit.*, ss. 178 - 179.

[12] Podobne stanowisko, jak się zdaje, reprezentuje w literaturze szwajcarskiej A. Keller, który w pracy *Die Körperverletzung im schweizerischen Strafrecht* (Zürich 1957, s. 124) pisze, że pożądane byłoby określanie narzędzi przestępstwa mianem jakiegokolwiek środka do uszkodzenia ciała.

to umożliwia lub ułatwia sprawcy popełnienie przestępstwa. Chodzi tu o prawo wykonywania zawodu. Sąd może na podstawie art. 48 § 1 lit. „a" k.k. orzec jego utratę „w razie stwierdzenia nadużycia zawodu przy popełnieniu przestępstwa". Również prawa rodzicielskie lub opiekuńcze mogą sprawcy umożliwić lub ułatwić popełnienie przestępstwa. Przyjąć należy, że w takim wypadku sąd może orzec utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych na zasadzie art. 49 k.k.

Nauka niemiecka i szwajcarska pojęcie narzędzi przestępstwa ogranicza wyłącznie do przedmiotów (rzeczy), nie mogą więc według niej wchodzić w grę prawa [13]. Takie ujęcie znajduje pełne uzasadnienie na gruncie tych ustawodawstw, które pojęcie narzędzi przestępstwa wyraźnie sprowadzają do rzeczy (przedmiotów) [14].

W polskim k.k. z r. 1932 ograniczenie pojęcia narzędzi przestępstwa jedynie do rzeczy nie znajduje merytorycznego oparcia w ustawie. Inaczej w projekcie k.k. PRL z r. 1968, który w art. 48 § 1 stanowi: „Sąd może orzec przepadek narzędzi lub innych przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa [...]". Z przepisu tego wyraźnie

---

[13] W nauce niemieckiej zob.: H. Jagusch: *Strafgesetzbuch, Leipziger Kommentar*, Berlin 1957, s. 171; H. Welzel: *Das Deutsche Strafrecht*, Berlin 1965, s. 231. Jednolite jest też w tej kwestii orzecznictwo niemieckie — patrz np. wyrok BGH z 29 XI 1963 r. zamieszczony w „Juristenzeitung" 1964, nr 17, ss. 560 - 561. W uzasadnieniu tego orzeczenia czytamy, że istniejące prawno-karne unormowanie narzędzi przestępstwa prowadzi do rezultatów niecelowych, zawisłych od przypadku i często absurdalnych. Z tak dokonaną oceną zgadza się R. Maurach: *Die Objekt der Einziehung nach § 86 StGB* „Juristenzeitung", 1964, nr 17, s. 529. Co do doktryny szwajcarskiej patrz np. Keller: *op. cit.*, s. 123 i n. Odosobnione stanowisko w nauce niemieckiej i chyba sprzeczne z literą prawa zajmuje J. Renneberg: *Lehrbuch des Strafrechts der Deutschen Demokratischen Republik, Allgemeiner Teil*, Berlin 1957, s. 672.

[14] Na przykład § 40 k.k. Rzeszy niemieckiej z r. 1871; art. 11 francuskiego *Code pénal* z r. 1810; art. 58 szwajcarskiego k.k. z r. 1936; § 55 czeskiego k.k. z r. 1961; § 63 węgierskiego k.k. z r. 1961; art. 52 bułgarskiego k.k. z r. 1968; art. 80, pkt 2 rumuńskiego k.k. z r. 1936; § 75 duńskiego k.k. z r. 1930 (przepis znowelizowany ostatnio w r. 1965); § 113 ustawy kryminalnej dla Grenlandii; art. 42 belgijskiego k.k. z r. 1867; art. 33 holenderskiego k.k. z r. 1881; § 34 norweskiego k.k. z r. 1902. W Rosji Radzieckiej o narzędziach przestępstwa mowa jest w procesowym prawie karnym. Z art. 83 k.p.k RSFRR, zamieszczonego w rozdziale „Dowody rzeczowe" wynika, że jako narzędzia przestępstwa ujmowane są tu tylko przedmioty. Przepis art. 206, ust. 3 k.k. RSFRR w redakcji z 4 VIII 1966 r. podwyższa sankcję za chuligaństwo popełnione z użyciem lub usiłowaniem użycia broni palnej, noża, kastetu czy innego narzędzia specjalnie przygotowanego do zadania uszkodzeń ciała. Wprawdzie § 56 k.k. NRD z 12 I 1968 r. również mówi o „przedmiotach, których użyto do popełnienia przestępstwa, albo które do użycia były przeznaczone", jednakże zawarta w punkcie 6 tego paragrafu wykładnia autentyczna pojęcia „przedmiotu" nakazuje pod tym terminem rozumieć zarówno rzeczy, jak i prawa.

widać, że projekt jako narzędzia przestępstwa traktuje tylko przedmioty. Takiej „poprawki" dotychczasowego art. 50 § 1 k.k. z r. 1932 nie można uznać za rzecz udaną i co więcej — potrzebną. Proponowane uregulowanie, jak się wydaje, nie dostrzega trudności dla praktyki, związanych z tak wąskim pojmowaniem narzędzi przestępstwa. Można w związku z tym przypomnieć fakt, że wady sformułowania § 40 k.k. Rzeszy niemieckiej (przepis podobny do art. 48 projektu k.k. z r. 1968) skłoniły ustawodawcę NRD do wyraźnego zaliczenia do narzędzi przestępstwa również prawa. Należy jednak podkreślić, że w praktyce najczęściej stosowanymi narzędziami przestępstwa są rzeczy i najczęściej nie są one specjalnie wytworzone lub dostosowane do przestępnego użytku.

Całkowicie bezpodstawne jest zatem twierdzenie A. Zelgi, że „narzędziem jest tylko wytwór rąk ludzkich przeznaczony do określonego celu" [15]. Wszak pierwszymi narzędziami w rękach człowieka pierwotnego nie mogły być wytwory rąk ludzkich. Kamień polodowcowy spełniał w procesie pracy rolę narzędzia, choć przedtem mógł nie być dotknięty i obrobiony przez człowieka. O uznaniu danego przedmiotu za narzędzie przestępstwa decyduje wyłącznie rola, którą ten przedmiot spełnia w określonej działalności człowieka.

Stanowisko doktryny niemieckiej w kwestii narzędzi przestępstwa o tyle jest trudne do uchwycenia, że rozważania poczynione w związku z instytucją przepadku narzędzi przestępstwa (§ 40 k.k. Rzeszy niemieckiej), w których dokonuje się pewnych wypowiedzi na temat pojęcia narzędzi przestępstwa, nie zawsze są w pełni zgodne z uwagami odnośnie przestępstwa określonego w § 223 „a" k.k. Rzeszy niemieckiej z r. 1871, polegającego na „uszkodzeniu ciała popełnionego za pomocą broni, w szczególności noża lub innego niebezpiecznego narzędzia" [16].

---

[15] A. Zelga: *Bójka i pobicie w projekcie k.k.*, „Palestra", 1963, nr 9, s. 47. Poglądy A. Zelgi spotkały się z krytyką H. Rajzmana, Zob. *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie prawa karnego materialnego, II półrocze 1963 r.*, „Nowe Prawo", 1964, z. 5, s. 516. Poglądy Zelgi znalazłyby uzasadnienie w przepisach ustawy karnej skarbowej z r. 1960 (Dz. U., 1960, nr 24, poz. 123), gdzie w art. 19 czytamy: „narzędzia [...] lub inne przedmioty, które służyły albo były przeznaczone do jego popełnienia". Zapatrywanie podobne do poglądów Zelgi głosił przed wojną L. Pęiper: *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1933, s. 649. W drugim wydaniu *Komentarza* (r. 1936) Peiper zmienił swoje stanowisko.

[16] § 223 „a", wprowadzony nowelą z 26 II 1876 r., spowodował wiele zamieszania w orzecznictwie i doktrynie niemieckiej, gdyż z jego treści wynikało, że narzędziem niebezpiecznym może być tylko rodzaj broni. Doktryna wychodząc z przesłanek teleologicznych, wykłada ten przepis, zresztą *contra legem*, że pojęcie broń użyte tam zostało nie w sensie technicznym, lecz w znaczeniu potocznym — każdego przedmiotu zastosowanego do ataku lub obrony. Por. np. L. Günther: *Über die Hauptstadien der geschichtlichen Entwicklung des Verbrechens der Kör-*

R. Frank, którego stanowisko w tym przedmiocie długi czas panowało w nauce niemieckiej, traktował jako narzędzie przestępstwa każdy przedmiot należący do świata zewnętrznego, jeżeli był on wprawiony w ruch przez ludzką siłę fizyczną i działał na drodze mechanicznej [17]. Ze stanowiska tego wynika, że narzędziami przestępstwa są tylko: 1) rzeczy ruchome, 2) wprawiane w ruch siłą fizyczną i 3) działające przy pomocy siły mechanicznej. Narzędziem uszkodzenia ciała będzie więc kamień rzucony, potoczony lub spuszczony na ofiarę albo kamień, którym uderzono, ale nie kamień, na który sprawca pchnął ofiarę. Nie uznawano również za narzędzia płynów żrących, ponieważ nie działały one na drodze mechanicznej [18].

Takie pojmowanie narzędzi przestępstwa porzuca stopniowo nowsza literatura i orzecznictwo niemieckie. Powszechnie nie stawia się wymagania, by narzędzie działało na drodze mechanicznej. Orzecznictwo zachodnioniemieckiego Bundesgerichtshofu (BGH 1,1) uznało żrący płyn za narzędzie niebezpiecznego uszkodzenia ciała. Stanowisko takie jest teraz powszechnie przyjmowane w doktrynie [19]. Przyjmowany jest także pogląd (choć niejednolicie), że narzędziem przestępstwa mogą być także rzeczy „unieruchomione" [20]. Narzędziem takim może być więc rozżarzony

---

perverletzung und seiner Bestrafung, Erlangen 1884, s. 170 oraz P. Allfeld: *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Leipzig — Erlangen 1922, s. 346.

[17] R. Frank: *Das Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich*, Tübingen 1926, s. 461. Podobnie między innymi R. B. Gerland: *Deutsches Reichsstrafrecht*, Berlin und Leipzig 1922, s. 363; Franz von Liszt: *Lehrbuch des Deutschen Strafrechts*, Berlin und Leipzig 1929, s. 478.

[18] Również i obecnie podobnie traktuje się narzędzia przestępstwa w nauce szwajcarskiej. Por. Keller: *op. cit.*, ss. 123 - 125. Ujęcie takie wypływa ze zwężającej wykładni art. 123, pkt 1, zdanie 2 szwajcarskiego k.k. Pogląd, że woda i żrący płyn nie stanowią narzędzia (niebezpiecznego) zdaje się wypływać pośrednio z wywodów Z. Kubeca odnośnie przestępstwa z art. 241 k.k. Por. Z. Kubec: *Bójka i pobicie*, Warszawa 1962, s. 70.

[19] Por. R. Maurach: *Deutsches Strafrecht, Besonderer Teil, Ein Lehrbuch*, Karlsruhe 1959, s. 83; E. Mezger: *Strafrecht, Besonderer Teil*, München und Berlin 1960, s. 40; Petters — Preisendenz: *Strafgesetzbuch mit Erläuterungen und Beispielen*, Berlin 1965, s. 287; Welzel: *op. cit.*, s. 264.

[20] Dla celów niniejszej pracy przyjęto terminologię rzeczy „uruchomione" i „unieruchomione" oraz nieruchomości niezupełnie zgodnie z podziałem rzeczy przyjmowanym w k. c. W rozumieniu art. 45 k.c. rzeczy „uruchomione" i „unieruchomione" to po prostu rzeczy. Rozróżnienie takie zostało przyjęte dla wyraźniejszego uwypuklenia różnic w przyjmowanym pojmowaniu narzędzi przestępstwa. Według tego podziału rzecz „uruchomiona" to taka, której położenie może sprawca z łatwością zmieniać, wprawiając ją w ruch, a rzecz „unieruchomiona" to taka, która nie posiada wyżej wskazanych właściwości. Rzecz „unieruchomiona" będzie narzędziem przestępstwa wówczas, gdy sprawca wykorzystując jej statyczne położeniu używa jej jako środka do popełnienia przestępstwa.

piec, na który pchnięto ofiarę lub bak napełniony kwasem [21]. Przyjmuje się też, że narzędziem przestępstwa mogą być nieruchomości [22].

W nauce NRD, wyrosłej na gruncie k.k. Rzeszy niemieckiej z r. 1871, Renneberg wyraźnie dopuszcza możliwość traktowania nieruchomości mieszkalnych jako narzędzi przestępstw. Narzędziem takim będzie według Renneberga np. nieruchomość mieszkalna użyta przy przestępstwie kuplerstwa czy też urządzony do celów szpiegowskich specjalny pokój z wyposażeniem fotograficznym [23].

Określenie na gruncie prawa karnego, czy nieruchomości mogą być narzędziem przestępstwa, ma oczywiście duże znaczenie dla instytucji przepadku narzędzi przestępstwa (art. 50 i 85 k.k.) i dla istoty przestępstwa z art. 241 k.k.

Jeżeli się przyjmie, że kodeks karny użył pojęcia narzędzi przestępstwa jako pojęcia w zakresie języka prawnego [24], a nie ekonomicznego czy technicznego — to wydaje się, że nie ma przeszkód do przyjęcia poglądu, że narzędziami mogą być rzeczy „uruchomione" i „unieruchomione", a także nieruchomości. Rzecz staje się narzędziem przestępstwa wówczas, gdy umożliwia lub ułatwia popełnienie przestępstwa. Wszelki *a priori* przyjęty podział rzeczy wraz z uznaniem, że tylko pewna ich kategoria może służyć jako narzędzia przestępstwa, wówczas gdy takie ograniczenie nie wypływa wyraźnie z brzmienia ustawy, musi razić swoim akademizmem, sprzecznością z życiem.

Sprawca obiera sobie jakąś rzecz jako narzędzie przestępstwa, nie zwracając wcale uwagi na to, czy takie narzędzie będzie „narzędziem przestępstwa" według schematów przyjmowanych w teorii prawa. Narzędziem takim może być też zwierzę, np. wytresowany pies używany bywa czasem do napadów, a co najczęściej bywa — do kłusownictwa. Sprawcy służyć może kamień jako narzędzie uszkodzenia ciała zarówno wtedy, gdy nim uderzy w głowę ofiary („rzecz uruchomiona"), jak też wtedy, gdy uderzy głową ofiary o leżący kamień („rzecz unieruchomiona"). W obu wypadkach narzędzie służy sprawcy, tylko że w pierwszym wypadku posługuje się nim fizycznie, a w drugim wykorzystuje jego istnienie. „Służenie" bowiem to również pozostawanie do wykorzystania przez sprawcę pewnych przedmiotowych okoliczności. Rozwijając dalej podany wyżej przykład, postawić można pytanie, czy skała służy sprawcy za narzędzie przestępstwa uszkodzenia ciała w wypadku, gdy tłucze on

---

[21] Por. m. in. A. Schönke, H. Schröder: *Strafgesetzbuch, Kommentar*, München und Berlin 1967, s. 1023: Mezger: *op. cit.*, s. 41; Welzel *op. cit.*, s. 264; Petters — Preisendenz: *op. cit.*, s. 288; Maurach: *op. cit.*, s. 83.

[22] Wynika to pośrednio z wywodów Jaguscha: *op. cit.*, s. 171, uwaga 3.

[23] Renneberg: *op. cit.*, ss. 672 - 673.

[24] Tak uważa np. Rajzman: *op. cit.*, s. 516.

o nią głową swej ofiary? Wydawać by się mogło, że przyjęcie na gruncie prawa karnego, iż skała (a więc także i inne części składowe ziemi) może być narzędziem przestępstwa, świadczyć może o bezprzykładnym rozdęciu granic penalizacji życia. Tak jednak w rzeczywistości nie jest. Przyjęcie bowiem tezy, że kamień może być narzędziem przestępstwa (a właściwie jest nim często w życiu), zmusza logicznie do uznania tegoż kamienia również i wtedy za takie narzędzie, gdy na stałe pozostaje on w łączności z górą. Odrzucenie bytu narzędzia przestępstwa w tym drugim wypadku byłoby jaskrawo niesłuszne. Czyżby od tego, czy dany kamień jest na trwałe związany z ziemią, miało zależeć uznanie go za narzędzie przestępstwa? W wypadku zaś, gdy narzędzie (innego przestępstwa) wchodzi do istoty czynu (np. art. 241 k.k. z r. 1932 czy art. 165 projektu k.k. z r. 1968) odpowiedzialność sprawcy używającego nieświadomie kamienia jako narzędzia pobicia, który jest na stałe połączony z nieruchomością — musiałaby być rozważana na płaszczyźnie błędu co do istoty czynu. Ta droga nie doprowadzi chyba do sensownych rezultatów. Rozwiązanie jest tylko jedno — za narzędzia przestępstwa należy przyjmować nie tylko rzeczy, ale też nieruchomości oraz ich części składowe. Pamiętać bowiem trzeba o tym, że narzędziem przestępstwa jest jakiś środek niezależnie od tego, czy nadaje się do skonfiskowania (art. 50 lub art. 85 k.k.) lub czy może posiadać znamię „niebezpieczności".

Kontrowersyjne może być w pewnych wypadkach uznanie, czy mieszkanie lub nieruchomość ziemska może być narzędziem przestępstwa. Wydaje się, że mieszkanie sprawcy, w którym dopuszczał się on przestępstw seksualnych, w wypadku gdy umożliwiało mu ono lub ułatwiało ich popełnienie — jest narzędziem przestępstwa. Podobnie rzecz się ma, gdy sprawca czynił w swoim mieszkaniu przygotowania do popełnienia przestępstwa, w wypadku gdy przygotowanie jest karalne (np. 13 § 1 i 2 m.k.k.). Narzędziem przestępstwa nielegalnego wyrobu spirytusu może być też działka leśna, gdy sprawca korzystając z tego, że jest jej właścicielem produkuje bezpiecznie spirytus w jej gąszczach.

Spór, czy w wymienionych wyżej przykładach mieszkanie i działka leśna służyły pośrednio czy bezpośrednio do popełnienia przestępstwa, jest o tyle bezprzedmiotowy, że ustawa nie wiąże z takim podziałem szczególnych skutków prawnych.

* * *

W dobie motoryzacji coraz częstszym narzędziem przestępstwa staje się samochód. Bywa on często wykorzystywany do dokonywania rabunków, zabójstw, uprowadzenia osób w celu późniejszego żądania okupu

itd. W. Dallinger przytacza przykład z orzecznictwa niemieckiego, gdy samochód był narzędziem przestępstwa kuplerstwa i sutenerstwa [25].

Można postawić pytanie, czy narzędzia przestępstwa istnieją przy przestępstwach z zaniechania. Udzielenie odpowiedzi negatywnej zdaje się narzucać od razu, sprawca jest bierny, nie działa, więc jakże może się czymś przy niedziałaniu posługiwać. Jednak nie jest to twierdzenie nie dające się podważyć. Narzędzia przestępstwa mogą występować i przy przestępstwach z zaniechania. Przykład: sprawca uczestnik zakończonej bójki przykuwa się łańcuchem do płotu (lub przywiązuje się do niego paskiem), na wypadek gdyby interweniujący w zajściu milicjant chciał go doprowadzić do komisariatu i załóżmy, że rzeczywiście ma miejsce próba odprowadzenia tego sprawcy. W razie przyjęcia poglądu, że przemoc może polegać również na zaniechaniu (w doktrynie i orzecznictwie teza jednakże sporna [26]) wyżej opisany czyn wypełniłby znamiona przestępstwa z art. 129 k.k. Kwalifikację z art. 129 k.k. uzasadniałaby ta okoliczność, że sprawca dopuścił się tzw. biernego oporu, stosując przy tym przemoc skierowaną poprzez rzecz w stosunku do osoby milicjanta w celu zmuszenia go do zaniechania prawnej czynności [27]. Jaką rolę w dokonaniu tego przestępstwa z zaniechania odegrał łańcuch czy pasek, którym sprawca związał się z płotem dla uniemożliwienia milicjantowi spełnienia prawnych czynności? Należy chyba taki łańcuch czy pasek uznać za narzędzie przestępstwa z art. 129 k. k., popełnionego przez zaniechanie.

W przypadku, gdy sprawca w podanym wyżej przykładzie był jednocześnie uczestnikiem zbiegowiska publicznego i mimo trzykrotnego wezwania milicjanta do opuszczenia tego zbiegowiska nie uczynił zadość temu wezwaniu — to wówczas w czynie sprawcy można by upatrywać zbieg przepisów art 129 k.k. i art. 162 k.k. Podstawę tego zbiegu stanowi jedność czynu sprawcy, jedność jego biernej postawy. W oczach postronnego obserwatora zachowanie się sprawcy (jego zaniechanie) stanowiło celowościową jedność. Podany w przykładzie łańcuch czy pasek, którym sprawca związał się z ogrodzeniem w celu „wzmocnienia" swej pozycji

[25] W. Dallinger: *Aus dem Rechtssprechung des Bundesgerichtshofes in Strafsachen*, „Monatschrift für Deutsches Recht", 1966, H. 7, s. 588. Bawarski ObLG w wyroku z 9 IX 1958 r. uznał samochód jako narzędzie polowania (*Jagdgerät*), w sytuacji gdy sprawca używał go do kłusownictwa w ten sposób, że przyłączył do jego akumulatora ręczny reflektor, którym wykrywał i oślepiał zwierzynę; patrz „Goldammers Archiv für Strafrecht", 1959, s. 149.

[26] Zob. I. Andrejew: Glosa do uchwały SN z 29 XI 1962 r., OSPiKA 1963, nr 10, s. 587; T. Hanausek: *Przemoc jako forma działania przestępnego*, Kraków 1966, s. 133 i n.; Rajzman: *op. cit.*, s. 516.

[27] Por. M. Siewierski: *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach, Komentarz*, Warszawa 1965, s. 164.

jako osoby nie opuszczającej zbiegowiska publicznego — stanowić będzie narzędzie przestępstwa z art. 162 k.k., polegającego na zaniechaniu.

Jeżeli nie będzie się pojmowało przestępstwa z zaniechania w sposób czysto naturalistyczny (co przekreślałoby byt tego rodzaju przestępstwa), ale w sposób socjologiczny, tak jak się ono przedstawia w oglądzie społecznym, to chyba nie będzie żadnej przeszkody do uznania możliwości istnienia narzędzi przy przestępstwach z zaniechania [28].

O narzędziu popełnienia przestępstwa można mówić zarówno po stronie sprawcy „głównego", który przestępstwa dokonuje, jak też przy podżegaczu i pomocniku, ponieważ wszyscy oni popełniają przestępstwo.

Pojęcie „przestępstwo" w kontekście terminu „narzędzia przestępstwa" może być pojmowane w węższym i szerszym zakresie. Na przykład J. Makarewicz jest zwolennikiem węższego zakresu rozumienia tego pojęcia: „Będą to tzw. *instrumenta sceleris*, które były środkiem do dokonania lub przynajmniej usiłowania tego przestępstwa, które jest przedmiotem osądzenia. Nie może to być natomiast jakiś przyrząd lub naczynie, które służyło tylko do przygotowania środka do danego przestępstwa. W razie skazania za podpalenie nie można skazać na przepadek worka lub kufra, w którym podpalacz przyniósł materiały palne" [29]. Zdaniem Makarewicza nie będą zatem narzędziem przestępstwa narzędzia, które służyły do przygotowania przestępstwa, w wypadku gdy przygotowanie nie zostało uznane przez ustawodawcę za czyn przestępny. Należy jednak pamiętać o tym, że przeprowadzenie podziału narzędzi na narzędzia, które służyły do przygotowania przestępstwa i narzędzia popełnienia przestęp-

---

[28] Literatura radziecka dopuszcza istnienie narzędzi przestępstwa z zaniechania. Por. W. N. Kudriawcew: *Objektiwnaja storona priestuplenija*, Moskwa 1960, s. 86. Autor ten jest zwolennikiem szerokiego zakresu pojęcia narzędzi przestępstwa, skoro przy przestępstwach z zaniechania jako ich narzędzia wymienia „[...] te przyrodnicze lub techniczne procesy, które doprowadziły do przestępczego rezultatu przy zaniechaniu winnego (np. sprawca wykorzystał przypadkowy pożar w zakładzie pracy dla zniszczenia służbowych dokumentów, które miał służbowy obowiązek ratować)".

[29] Makarewicz: *op. cit.*, s. 198. Tak samo J. Lipczyński: *Prawo karne wojskowe materialne, Część II, Kara*, Kraków 1951, oraz J. F. Marzec: *Dowód rzeczowy w procesowym i materialnym prawie karnym*, „Nowe Prawo", 1959, nr 6, s. 709. Zwolennikami takiej koncepcji byli M. E. Mayer: *Der Allgemeine Teil des deutschen Strafrechts, Lehrbuch*, Heidelberg 1915, s. 475, pkt 26 oraz Frank: *op. cit.*, s. 75. W literaturze współczesnej stanowisko to reprezentuje obecnie Petters — Preisendenz: (*op. cit.*, s. 80) oraz R. Maurach: *Deutsches Strafrecht, Allgemeiner Teil*, Karlsruhe 1965, s. 701), chociaż u tego ostatniego można dopatrzeć się sprzeczności z wcześniejszym uznaniem przez tego autora jako narzędzia przestępstwa samochodu, który użyty był do wyszpiegowania później popełnionej kradzieży.

stwa nie jest w teorii i praktyce rzeczą prostą [30]. Znane są bowiem trudności, jakie powstają przy próbie odgraniczenia od siebie przygotowania i usiłowania przestępstwa. Z tych samych założeń wychodząc, przyjmuje się, że nie są narzędziami przestępstwa środki użyte po czynie przestępnym, służące np. do ukrycia lub ucieczki sprawcy przestępstwa.

W literaturze obcej obserwuje się odwrót od stanowiska, do którego przychylał się Makarewicz, a które w omawianej kwestii w swoim czasie powszechnie obowiązywało, i przyjmuje się interpretację szerszą.

Na przykład Schönke i Schröder uważają, że narzędzie przestępstwa nie musi mieć bezpośredniego związku z czynem. Narzędziami są według nich także przedmioty, które służyły tylko do przygotowania czynu, jak np. pilnik, którym wykonano wytrych, klucz, którym otwarto mieszkanie i które następnie podpalono, teczka, w której złodziej przyniósł narzędzia do dokonania przestępstwa. Stawia się przy tym wymaganie, aby czynność przygotowawcza doszła co najmniej w swojej *iter delicti* do karalnego usiłowania. Schönke i Schröder uważają także, że użyte są do popełnienia czynu przestępnego również takie przedmioty, które zostały wykorzystane przez sprawcę po dokonaniu czynu przestępnego, ale przed zakończeniem akcji z tym dokonaniem związanej. Chodzić tu może np. o samochód, którym sprawca odjechał z miejsca przestępstwa lub o inny środek użyty do usunięcia łupu złodziejskiego. Schönke i Schröder stawiają jedynie warunek, by użycie tych środków było pierwotnie zaplanowane przez sprawcę [31].

Według H. Jaguscha, popełnienie przestępstwa jako urzeczywistnienie *Tatbestandu* obejmuje cały szereg wydarzeń ujmowanych w naturalnym ich przebiegu, wydarzeń związanych z przestępnym postanowieniem sprawcy. Na popełnienie przestępstwa składać się więc będą zarówno czynności przygotowawcze, usiłowanie i wykonanie czynu przestępnego, jak i przyległe akty następne w granicach — według słów autora — *frische Tat,* do całkowitego zakończenia czynu przestępnego przez sprawcę [32]. Zatem narzędziem przestępstwa będzie w tym przypadku każdy środek, który po zakończeniu przestępstwa w sensie jurydycznym służył do jego faktycznego ukończenia [33].

---

[30] Por. W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego, Część ogólna,* t. II, Kraków 1934, s. 56.

[31] Schönke — Schröder: *op. cit.,* s. 203. Celem poparcia swoich tez autor ten wskazuje na bogate orzecznictwo sądów zachodnioniemieckich.

[32] Jagusch: *op. cit.,* 172. Podobnie Kohlrausch — Lange: *Strafgesetzbuch mit Erläuterungen und Nebengesetzen,* Berlin 1959, s. 117 oraz Welzel: *op. cit.,* s. 231. Obfite orzecznictwo BGH, interpretujące pojęcie „popełnienie przestępstwa", zawiera wyrok Bawarskiego ObLG z 12 II 1962 r. zamieszczony w „Neue Juristische Wochenschrift", 1963, nr 13, s. 600.

[33] K. Schäfer: *Strafrecht und Strafverfahren,* Berlin 1961, s. 36.

Również w Związku Radzieckim [34] i NRD [35] pojęcie narzędzi przestępstwa pojmowane jest w przytoczonym zakresie.

Rozważając tę kwestię na gruncie polskiego prawa karnego, należy stwierdzić, że rozszerzająca wykładnia pojęcia „przestępstwo" w kontekście terminu „narzędzia przestępstwa" jest sprzeczna z podstawową zasadą wykładni socjalistycznego prawa karnego: *odiosa sunt restringenda.* Uznanie za narzędzia przestępstwa (co umożliwia orzeczenie kary dodatkowej przepadku) takiego środka, gdy on „jeszcze" lub „już" nie jest *tatbestandsmässig* — przeczy jaskrawo także zasadzie *nullum crimen sine lege.*

2. PRZEPADEK NARZĘDZI PRZESTĘPSTWA

Instytucja przepadku narzędzi przestępstwa, umieszczona w rozdziale VII kodeksu karnego „Kary dodatkowe", budzi poważne wątpliwości co do swego charakteru jako kary. Umożliwienie orzekania przepadku narzędzi przestępstwa nie należących do sprawcy w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 50 § 2 k.k.) wyraźnie podważa charakter tej instytucji. Kara bowiem może dotyczyć, zgodnie z zasadą humanizmu prawa karnego, jedynie osoby sprawcy. Dostrzega się więc słusznie w tym punkcie instytucji uregulowanej w art. 50 k.k. rodzaj środka zabezpieczającego lub też akt czysto administracyjny z dziedziny postępowania karnego [36].

Wracając do istoty artykułu 50 k.k., wskazać należy na różne próby jej tłumaczenia. W. Makowski uważa, że: „wchodzi tu w grę z jednej strony wzgląd o charakterze symboliczno-moralnym, z drugiej profilaktycznym i zabezpieczającym [...] Zniszczenie kłonicy albo siekiery, której użyto do zabójstwa może mieć w sobie pozostałości karania przedmiotów martwych, ma ono jak gdyby cechę moralną wycofania z obiegu przedmiotów napiętnowanych zbrodnią. Przepadek broni palnej, trucizny itp. ma oprócz tego charakter profilaktyczny, bowiem przedmioty tego rodzaju w rękach niepowołanych mogą być czynnikiem niebezpieczeństwa społecznego" [37].

---

[34] I. F. Bazanowa: *Komientarij k ugołowno-processualnomu kodieksu RSFSR,* Leningrad 1962, s. 90 oraz I. M. Wydrja: *Wieszczestwiennyje dokazatielstwa w sowictskom ugołownom processie,* Moskwa 1955, s. 35; *Tieorija dokazatielstw w sowietskom ugołownom processic,* Moskwa 1967, s. 241.

[35] Renneberg: *op. cit.,* s. 672.

[36] Makarewicz: *op. cit.,* s. 198. Patrz też J. Aker: *Encyklopedia podręczna prawa karnego,* pod red. Wacława Makowskiego, Warszawa [b.r.], t. XII s. 734.

[37] W. Makowski: *Kodeks karny, Komentarz,* Warszawa 1937, s. 191. Por. też Z. Skoczek: *Przepadek przedmiotów i narzędzi według kodesku karnego i prawa o wykroczeniach,* „Wojskowy Przegląd Prawniczy", 1934, nr 2, s. 135.

Zwrócić musi uwagę fakt, że nie widzi się w instytucji przepadku narzędzi przestępstwa elementów represji, odstraszania, czy też elementu wychowawczego, decydujących o charakterze danego środka jako kary. Nie uważa się też, by przepadek na przykład miał pełnić funkcję kary majątkowej, gdyż do tego celu przewidziana jest grzywna oraz przepadek mienia znany wielu ustawom karnym dodatkowym.

Wyrażany dawniej pogląd — że różnice pomiędzy „przepadkiem przedmiotów majątkowych" (chodzi tu o *instrumenta* i *producta sceleris*) a „przepadkiem części mienia" tkwią w tym, że orzekając przepadek przedmiotów majątkowych sąd winien wyraźnie wskazać, jakie przedmioty ulegają przepadkowi — nie jest obecnie aktualny. Zgodne orzecznictwo Sądu Najwyższego stoi bowiem na stanowisku, że przy orzekaniu kary dodatkowej przepadku części mienia sprawcy należy wymienić, jakie składniki mienia mają ulec przepadkowi [38].

Stwierdzić zatem należy, że instytucja przepadku narzędzi przestępstwa, uregulowana w art. 50 k.k., posiada w przeważającej mierze elementy środka zabezpieczającego o charakterze administracyjnym. Zamieszczenie więc przepisu art. 50 k.k., w rozdziale pt. „Kary dodatkowe" nie wydaje się w pełni uzasadnione, bowiem nie odpowiada to wymaganiom prawidłowej klasyfikacji [39].

Wspomniano już, że dany środek może być uznany za narzędzie przestępstwa, jeżeli nie należy do istoty czynu. To teoretyczne zastrzeżenie jest niezmiernie ważne w praktyce przy stosowaniu instytucji przepadku uregulowanej w art. 50 k.k. z r. 1932 i art. 48 projektu k.k. z r. 1968 [40].

Samochód więc nie jest narzędziem przestępstwa z art. 28 ustawy z 10 XII 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (Dz. U., 1959, nr 69, poz. 434), gdyż ustawa typizuje to przestępstwo w ten sposób, że samo prowadzenie

---

[38] Por. np. uchwałę połączonych Izb Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego z 8 V 1964 r., (VI KO 58/63), OSPiKA, 1964, poz. 164.

[39] Dlatego bardziej trafne było umieszczenie tej instytucji w projekcie k.k. PRL z r. 1963 (art. 104) w rozdziale zatytułowanym: „Środki lecznicze i administracyjne". Niestety projekt k.k. z r. 1968 powraca w tym względzie do uregulowania przyjętego w k.k. z r. 1932.

[40] Na okoliczność tę zwracają również uwagę w literaturze niemieckiej Schäfer: *op. cit.*, s. 37 i Petters — Preisendenz: *op. cit.*, s. 86. Z orzecznictwa radzieckiego można przytoczyć postanowienie Plenum SN RSFRR z 30 III 1963 r., które wyraża pogląd, że kwalifikowanie czynu sprawcy tylko z art. 212 k.k. RSFRR nie pozwala na traktowanie środków transportu samochodowego i motorowego jako narzędzi przestępstw. Z tego względu te środki, nie posiadające cech „narzędzi przestępstwa", nie będą mogły ulec przepadkowi na zasadzie art. 86 k.p.k. RSFRR. Por. *Postanowlenija Plenuma Wierchownogo Suda RSFSR*, Moskwa 1967, ss. 74 - 75.

pojazdu w określonych warunkach stanowi już o bycie tego przestępstwa. Pojazd mechaniczny, stanowiący jeden z przedmiotowych elementów ustawowych znamion przestępstwa, nie może więc być zarazem narzędziem jego popełnienia. W praktyce sądowej nie spotyka się orzeczeń traktujących pojazd mechaniczny jako narzędzie przestępstw z art. 28 lub 30 ustawy z 10 XII 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu.

Inaczej rzecz się ma w judykaturze przy stosowaniu art. 241 k.k. Sądy, skazując sprawcę za przestępstwa określone w art. 241 k.k., powszechnie orzekają na zasadzie art. 50 k.k. przepadek „broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia", użytego w bójce lub pobiciu. Nie dostrzega się, że owa „broń, nóż lub inne niebezpieczne narzędzie" należy do ustawowych znamion przestępstwa z art. 241 k.k. Środki te nie są zatem narzędziem przestępstwa z art. 241 k.k., do przepadku ich na zasadzie art. 50 k.k. nie widać należytej podstawy prawnej. Tylko w pewnych wypadkach orzeczenie przepadku znajdzie oparcie w art. 50 k.k.; nastąpi to wówczas, gdy czyn sprawcy zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 241 k.k. znajduje jednocześnie odbicie w znamionach jeszcze innych przestępstw (co nie musi być w art. 241 k.k. regułą) [41], których kwalifikacja dla danego czynu zostaje wyeliminowana na zasadzie art. 36 zdanie 1 i 2 k.k., a w skład ich ustawowych znamion nie wchodzi użycie broni, noża lub innego niebezpiecznego narzędzia. Orzeczenie bowiem przepadku tych środków jako narzędzi przestępstwa znajduje podstawę w przepisie art. 36, zdanie 3 i 4 k.k., w związku z art. 50 k.k. Praktycznie nastąpi to wówczas, gdy czyn sprawcy naruszy przepis art. 241 k.k. oraz jeden z przepisów zawartych w art. 236 § 1 k.k. [42], 237 § 1 k.k., lub 239 § 1 k.k.

---

[41] Jak wynika np. z wyroku SN z 14 I 1960 r. (V K 1312/59,OSPiKA,1960, poz. 273) „użyciem niebezpiecznego narzędzia w rozumieniu art .241 k.k., jest już samo chwycenie do ręki takiego narzędzia, jeżeli przy tym sprawca żywił zamiar posługiwania się nim w bójce lub pobiciu człowieka [...]". W glosie do tego orzeczenia H. R a j z m a n (OSPiKA, 1960, z. 10, s. 614) wyraził pogląd, że „nie chwycenie niebezpiecznego narzędzia do ręki z zamiarem jego użycia, lecz odpowiednie zademonstrowanie tego narzędzia, świadczące o gotowości do natychmiastowego jego użycia we wspomnianej akcji, rozstrzyga o zastosowaniu do sprawcy normy art. 241 k.k." Por. też K u b e c: *op. cit.*, ss. 54 - 55. W każdym razie w przedmiotowym wypadku w czynie sprawcy nie występuje zbieg żadnego innego przepisu z art. 241 k.k.

[42] Posługując się przy zastosowaniu art. 36 k.k. kryterium „bardziej wyrazistego oddania stopnia społecznego niebezpieczeństwa konkretnego czynu", należy przyjąć, że ostateczna kwalifikacja w takim wypadku czynu jako przestępstwa z art. 241 k.k. będzie trafniejsza od kwalifikacji z art. 236, § 1 k.k. Wspomniane wyżej kryterium wprowadził do doktryny H. R a j z m a n: *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie prawa karnego materialnego za I półrocze 1964 r.*, „Nowe Prawo" 1964, nr 12, s. 1178.

Nie są także narzędziem przestępstwa z art. 216, § 1 k.k. materiały wybuchowe lub łatwopalne, albo gazy użyte przez sprawcę w warunkach określonych tym przepisem. Wskazane przy art. 241 znaczenie art. 36 k.k. dla możności orzekania przepadku tego rodzaju środków, należących do istoty przestępstw, znaleźć może w konkretnym przypadku odpowiednie zastosowanie na gruncie art. 216 § 1 k.k.

Dalsze analizowanie art. 50 k.k. w związku z poszczególnymi typami przestępstw z części szczególnej k.k., jak też z ustaw dodatkowych przekraczałoby ramy niniejszego artykułu. Ogólny przegląd tych przestępstw wskazuje jednak, że nie dawałyby one podstawy do zmiany ogólnych wniosków, które wypada przedstawić w konkludentnych wywodach niniejszego opracowania. Wydaje się, że poczynione wyżej uwagi na tle przepisów z r. 1932 (art. 50, 241 i 36) zachowują w zasadzie aktualność również w odniesieniu do uregulowania przyjętego w projekcie k.k. z r. 1968. Art. 165 projektu jest powtórzeniem dyspozycji art. 241 k.k. z r. 1932, a wprowadzona w projekcie nowa instytucja kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy (art. 10 § 2) pozwala na orzeczenie kar dodatkowych i środków zabezpieczających na podstawie innych zbiegających się przepisów (art. 10 § 3).

*
* *

W doktrynie polskiej tłumaczy się dotychczas użycie w art. 50 § 1 k.k. terminu „służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia" w ten sposób, że słowo „służyły" odnosić się ma do przestępstwa dokonanego, a słowa „były przeznaczone" odnosi się do usiłowania przestępstwa [43]. Zapomina się, jak widać, o tym, że popełnia przestępstwo zarówno ten, kto je dokonuje, jak i ten, który je usiłuje. Przecież usiłowanie przestępstwa stanowi w prawie polskim szczególną postać zjawiskową popełnienia przestępstwa. Wydaje się, że słowa „były przeznaczone do jego popełnienia" należy interpretować w ten sposób, że chodzi tu o takie narzędzia. którymi sprawca się nie posłużył w realizacji swego przestępnego zamiaru, ale je sobie uprzednio przygotował, aby być lepiej i wszechstronniej wyposażonym w środki do popełnienia przestępstwa [44]. Chodzi tu najczęściej o przestępczy „arsenał". Zdarza się w praktyce, że milicja lub prokurator wykrywa u sprawcy przestępstw cały skład narzędzi niewątpliwie służących do popełnienia przestępstw. Niektóre z tych narzędzi były już użyte przy popełnieniu przestępstw. inne — czekały na swoją

[43] M a k a r e w i c z: *op. cit.*, s. 198, jak również L. P e i p e r: *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 150 i L i p c z y ń s k i: *op. cit.*, s. 26.

[44] Do podobnych wniosków dochodzi D a s z k i e w i c z: *op. cit.*, s. 179.

kolejkę [45]. Cały ten „arsenał" bywa zwykle dopuszczany przez sąd w charakterze materiału dowodowego, a w wypadku wyroku skazującego sąd orzeka jego przepadek na zasadzie art. 50 k.k. Wydaje się, że praktyka taka jest prawidłowa, i jak się starano wykazać, znajduje oparcie w ustawie.

Nie jest jasne, czy przepadek narzędzi przestępstwa uregulowany w art. 50 k.k. odnosi się także do przestępstw nieumyślnych. W wyroku z 5 XI 1957 r. III K 425/57 (nie publikowanym) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: „Z treści art. 50 k.k. nie wynika, by orzeczenie przepadku było ograniczone do przestępstw dokonanych z winy umyślnej". Natomiast w uzasadnieniu postanowienia z 8 X 1966 r. (KZP 22/66 — „Nowe Prawo", 1966, nr 12, ss. 1629 - 1630) Sąd Najwyższy odrzucił wyraźnie możliwość zastosowania art. 50 k.k. do przestępstw z winy nieumyślnej. Sąd Najwyższy nie uzasadnił jednak, z czego tego rodzaju pogląd wyprowadza [46]. Odpowiadający podstawowym zasadom naszego art. 50 k.k. przepis § 40 k.k. Rzeszy niemieckiej z r. 1871 wyraźnie zaznacza, że przepadek dotyczyć może jedynie narzędzi umyślnej zbrodni lub występku [47].

Na gruncie art. 50 § 1 k.k. otwarta pozostaje kwestia, czy przepis ten dotyczy zarówno przestępstw umyślnych i nieumyślnych, czy też jedynie przestępstw umyślnych. Wydaje się, że niejasny przepis art. 50 k.k. należy tłumaczyć zwężająco, ponieważ uregulowana w nim instytucja przepadku narzędzi przestępstwa może oczywiście przedstawiać dla sprawcy pewną dolegliwość ekonomiczną.

Na terenie polskiego ustawodawstwa przepadek narzędzi przestępstwa przy niektórych przestępstwach nieumyślnych dopuszcza ustawa karna skarbowa (art. 62). Ze sformułowania art. 50 k.k., który o takiej możliwości nie wspomina, można by wnosić, że nie uznaje on przepadku

---

[45] Powszechnie znana jest sprawa młodocianego przestępcy K. Kota, u którego w mieszkaniu znaleziono podczas rewizji cały szereg noży, sztyletów, trucizn itp. Niektóre z tych przedmiotów były już przez sprawcę użyte do przestępnych celów. Por. A. Strońska: *Śledztwo*, „Polityka", 1966, nr 37.

[46] Brak również uzasadnienia w uchwale Całej Izby z 15 IX 1961 r. (VI KO 3/59, OSN, 1962, poz. 1), na którą powołuje się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 8 X 1966 r. (KZP 22/66).

[47] Podobne wymaganie w odniesieniu do możności orzekania przepadku narzędzi przestępstwa znane było duńskiemu k.k. z r. 1930 (§ 77, pkt 1) do czasu noweli z 4 VI 1965 oraz holenderskiemu k.k. z r. 1881 do czasu jego nowelizacji drogą ustawy z 22 I 1958 r. Informacje te zaczerpnięto z artykułów F. Marcusa: *Abermals eine Novelle zum dänischen Strafgesetzbuch* oraz E. Brongersma: *Die Entwicklung des Strafrechts der Niederlande*, zamieszczonych w „Zeitschrift für die gesamte Strafrechtswissenschaft", Bd 78, H. 3, ss. 157 - 173 i s. 182. Kodeks karny Bułgarii z 2 IV 1968 r. w art. 52, pkt „a" wyraźnie ogranicza przepadek narzędzi jedynie do przestępstw umyślnych.

narzędzi przy przestępstwach nieumyślnych. Pogląd taki, jak się zdaje, wypływa ze znaczenia użytych w art. 50 k.k. terminów „służyły lub były przeznaczone", co może świadczyć o jakiejś podmiotowo zabarwiającej treści tych terminów.

Ustawodawca w tego rodzaju sformułowaniu akcentuje, jak się wydaje, że przepis art. 50 k.k. obejmuje jedynie przestępstwa umyślne. Dla poparcia tego stanowiska można się jeszcze posłużyć argumentem tego rodzaju, że odpowiedzialność za przestępstwa z winy nieumyślnej stanowi wyjątek w polskim prawie karnym i gdy nie jest wyraźnie przez ustawodawcę przewidziana, to nie wolno jej w żaden sposób domniemywać.

Przepadkowi na zasadzie art. 50 § 1 k.k. może podlegać przedmiot lub prawo, jeżeli przy popełnieniu przestępstwa przez sprawcę służyły jako narzędzia. Jak już wspomniano, projekt k.k. z r. 1968 w przepisie art. 48 § 1, regulującym przepadek narzędzi przestępstwa, traktuje jedynie o przedmiotach.

*

* *

Przepis art. 50 § 2 k.k. zastrzega: „Jeżeli przedmioty nie są własnością sprawcy, przepadek następuje tylko w przypadkach wskazanych w ustawie". Z przepisu tego wynika, że tylko taki przedmiot może podlegać przepadkowi, który stanowi wyłączną własność sprawcy, chyba że chodzi o przepadek narzędzi przestępstwa z mocy samej ustawy. Przepadek udziału sprawcy we współwłasności przedmiotu, który służył jako narzędzie przestępstwa, jest dlatego niedopuszczalny, ponieważ narzędziem przestępstwa nie było owo prawo udziału we współwłasności przedmiotu, ale sam przedmiot.

Praktycznie niedogodności tej konstrukcji ze względu na jej sztuczność ujawnią się wtedy, gdy narzędzie przestępstwa stanowić będzie na przykład współwłasność dwóch oskarżonych w tej samej sprawie. Chodzić tu może np. o samochód jako narzędzie przestępstwa z art. 225 § 1 k.k., należący po połowie do dwóch sprawców tego przestępstwa. Zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej nie pozwoli na wydanie orzeczenia o przepadku tego samochodu na zasadzie art. 50 § 1 k.k. Stał temu będzie na przeszkodzie przepis art. 50 § 2 k.k.

Aby zapobiec niedogodnościom tego rodzaju, literatura obca wysuwa postulat dopuszczenia konfiskaty narzędzi przestępstwa nie należących do sprawcy, jeżeli wola właściciela narzędzi przestępstwa obejmowała ich przestępne wykorzystanie [48].

De lege lata koncepcje te nie mogą znaleźć praktycznego zastosowania

[48] Por. Jagusch: *op. cit.*, s. 172. W dawnej literaturze patrz Frank: *op. cit.*, s. 76. Tendencja ta, jak się zdaje, występuje w znowelizowanych przepisach § 76,

na tle polskiego k.k., który zezwala na konfiskowanie narzędzi przestępstwa należących do osób trzecich tylko w wypadkach wskazanych w ustawie.

Obligatoryjny przepadek narzędzi przestępstwa przewidziany jest w polskim ustawodawstwie w art. 186 § 1 k.k.[49] i art. 56 ustawy z 17 VI 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (Dz. U., 1959, nr 36, poz. 226)[50].

Według art. 50 § 3 k.k.: „Jeżeli ustawy lub umowy międzynarodowe nie zawierają odmiennych przepisów, odebrane przedmioty majątkowe przelewa się do Skarbu Państwa na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających".

Poza tym k.k. (o art. 85 k.k. będzie osobno mowa) nie zawiera innych przepisów dotyczących przepadku narzędzi przestępstwa. Kodeks karny nie reguluje więc takich kwestii, jak charakter orzeczenia o przepadku narzędzi przestępstwa (deklaratoryjny czy konstytutywny), chwila działania tego orzeczenia itd.

Wydawałoby się, że do tych nie uregulowanych w k.k. kwestii powinien znaleźć odpowiednie zastosowanie dekret o przepadku majątku z 22 X 1947 r. (Dz. U., 1947, nr 65, poz. 390), a szczególnie jego art. 5. Jednakże art. 2 cytowanego dekretu głosi, że przedmiotowy dekret „[...] nie stosuje się do przepadku narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa"[51]. Rozwiązanie przyjęte przez dekret jest tylko częściowo słuszne. Przemawiać za nim może np. specyficzne uregu-

pkt 2 duńskiego k.k. z r. 1930 i w art. 33 pkt „a" holenderskiego k.k. z r. 1881. Trafnie rozwiązuje tę kwestię przepis § 56, pkt. 3 k.k. NRD, który stanowi: „Użyte lub przeznaczone do użycia przy popełnieniu przestępstwa przedmioty, nie stanowiące własności sprawcy lub zainteresowanych, mogą ulec przepadkowi, jeśli właściciel naruszył ciążący na nim obowiązek dbałości starannego przechowywania tych przedmiotów i przeszkodzenia ich użyciu albo, jeśli orzeczenie przypadku okaże się konieczne dla ochrony społeczeństwa". Doktryna i orzecznictwo francuskie oparte na wykładni art. 11 *Code pénal*, jak się zdaje, dopuszcza przepadek narzędzi przestępstwa niezależnie od tego, czy stanowiły one własność sprawcy. Nadmienić należy, że francuski *Code pénal* dopuszcza przepadek narzędzi przestępstwa jedynie w przypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. Por. E. Garçon: *Code pénal, Annoté*, Paris 1952, s. 81 oraz F. Hélie: *Pratique criminelle des cours et tribunaux*, Paris 1954, s. 86.

[49] Art. 186, § 1 k.k. „Pieniądze, papiery i znaki wartościowe, podrobione lub przerobione, albo z których usunięto znaki umorzenia, oraz podrobione lub przerobione narzędzia miernicze jak również środki techniczne, określone w art. 179 lub 184, ulegają przepadkowi, choćby nie były własnością sprawcy".

[50] Przepis art. 56 cyt. ustawy brzmi: „W razie skazania za czyny wymienione w art. 55 sąd orzeka przepadek broni, narzędzi i psów, przy użyciu których zostało dokonane przestępstwo".

[51] W brzmieniu ustalonym przez art. 1 ustawy z 7 IV 1949 r. (Dz. U., 1949, nr 25, poz. 179).

lowanie odnośnych kwestii w art. 4 pkt 1 i 2, art. 7 pkt 1 i art. 8, 9 i 13 cytowanego dekretu. Podkreślić jednak trzeba, że oddanie doktrynie i orzecznictwu do rozstrzygnięcia szeregu zagadnień związanych z przepadkiem narzędzi przestępstwa, podczas gdy sprawa dojrzała już dawno do ustawowego uregulowania, nie wydaje się słuszne. Prowadzić może bowiem do tego, że wykładnia doktrynalna i sądowa przepisu art. 50 k.k. przechodzić będzie do porządku dziennego (i słusznie) nad zastrzeżeniem uczynionym w art. 2 cytowanego dekretu, uwzględniając w jego wykładni szereg analogicznych uregulowań, przyjętych w dekrecie o przepadku majątku. Stanowisko to dlatego powinno zasługiwać na poparcie, gdyż wychodzi z założenia, że w jednolitym systemie prawa karnego takie same lub podobne instytucje winny być możliwie jednolicie rozumiane i stosowane. Stanowisko takie nie pozostaje również w sprzeczności z zasadą *nullum crimen sine lege*, gdyż nie prowadzi do rozszerzenia odpowiedzialności karnej sprawcy ponad ustawę, lecz ma na celu jedynie sprecyzowanie zasad tej odpowiedzialności wobec braku jej wyraźnego uregulowania w ustawie, sprecyzowania opartego o podobne przepisy ustawy.

Stosując więc na drodze analogii przepisy dekretu o przepadku majątku, należy przyjąć, że sąd w orzeczeniu dotyczącym przepadku narzędzi przestępstwa powinien dokładnie określić, jakie narzędzia — przedmioty lub prawa majątkowe — podlegają przepadkowi (art. 3 dekretu). Orzeczenie o przepadku narzędzi przestępstwa powoduje z mocy samego prawa przejście na rzecz Skarbu Państwa narzędzi przestępstwa, co do których orzeczono przepadek, a należących do osoby sprawcy lub osoby trzeciej w warunkach art. 50 § 2 k.k. (art. 4 zdanie 1 dekretu). Wyjątek przewidziany w punktach 1 i 2 art. 4 dekretu o przepadku majątku nie ma zastosowania przy przepadku narzędzi przestępstwa z uwagi na odmienny charakter tej instytucji. Własność narzędzia przestępstwa musi przysługiwać sprawcy najpóźniej do czasu zapadnięcia wyroku (chociażby nieprawomocnego) orzekającego przepadek (art. 5 pkt 1 dekretu). Orzeczenie o przepadku ma charakter konstytutywny. Przejście narzędzi na rzecz Skarbu Państwa następuje z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o przepadku (art. 5 pkt 2 dekretu). Wspomnieć jeszcze wypada, że przepis art. VI pkt 6 projektu przepisów wprowadzających k.k. z r. 1963 uchyla dekret z r. 1947 o przepadku majątku.

Celowość i skuteczność orzeczenia przepadku narzędzi przestępstwa zależy od tego, czy narzędzia takie istnieją w chwili wyrokowania i czy znajdują się w dyspozycji sądu lub określonej osoby w warunkach wymienionych w art. 139 § 1 i 2 k.p.k.[52].

---

[52] Por. wyrok SN z 27 IX 1963 r. (I K 475/61), „Nowe Prawo", 1964, nr 2, s. 208.

Przepadek narzędzi przestępstwa nie może stać się z uwagi na swój charakter przepadkiem wartości tych narzędzi [53]. Wartość narzędzi przestępstwa nie może zająć ich miejsca przy stosowaniu art. 50 k.k.; zaistnieją jednakże w tym przedmiocie dwa ważne wyjątki:

1) przepadkowi na zasadzie art. 50 k.k. ulegnie wartość narzędzi przestępstwa, jeżeli prokurator lub sąd zmuszony został do ich sprzedania w toku postępowania, np. z powodu ich szybkiego psucia się [54];

2) przepadek zarekwirowanej uprzednio kwoty pieniężnej, stanowiącej narzędzie przestępstwa, obejmie jej wartość.

Art. 76 § 2 k.k. zezwala na orzeczenie wobec nieletniego skazanego w warunkach art. 76 § 2 k.k. kary dodatkowej — przepadku narzędzi przestępstwa.

Osobnego omówienia wymaga sprawa art. 85 k.k Przepis ten głosi, że: „Jeżeli sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary uznano za nieodpowiedzialnego lub nie ulegającego karze albo, jeżeli postępowanie umorzono, sąd może zastosować art. 48 - 50 k.k. tytułem środka zabezpieczającego". Potrzeba instytucji zawartej w art. 85 k.k. odnośnie przepadku narzędzi przestępstwa wypływa stąd, „że pozostawienie w ręku sprawcy narzędzia przestępstwa może w konkretnych przypadkach sprzeciwiać się potrzebie zabezpieczenia się społeczeństwa przed ewentualnym ponowieniem przez sprawcę podobnego zamachu na dobro, które chroni ustawa karna" [55].

Rozróżnienie postawionych na jednej płaszczyźnie w art. 85 k.k. pojęć — „nieodpowiedzialność", „nie uleganie karze", „umorzenie postępowania" nasuwa wiele wątpliwości [56].

Umorzenie postępowania może nastąpić z przyczyn natury procesowej (np. brak wniosku, śmierć oskarżonego), jak też z przyczyn natury materialno-prawnej (np. przedawnienie, amnestia, brak znamion przestępstwa w czynie zarzucanym). Uzależnienie przepadku narzędzi przestęp-

---

[53] Odmienne na gruncie ustawy karnej skarbowej (art. 21) i art. 412 zdanie 2 k.c. wówczas gdy przepis ten obejmuje narzędzie przestępstwa.

[54] Tak też O. Schwarz: *Strafgesetzbuch*, München und Berlin 1943, s. 68. Suma uzyskana ze sprzedaży narzędzi przestępstwa nie stanowi dodatkowej kary grzywny, jak twierdzi Z. Kubec, ponieważ nie podlega zamianie na areszt, co wynika choćby z tego powodu, że brak obawy jej nieuiszczenia. Rozważania Z. Kubeca dotyczą podobnej kwestii orzekania przepadku wartości przedmiotu przestępstwa na podstawie art. 11 ustawy z 1 VIII 1958 o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła i handlu (Z. Kubec: *Przepadek dowodów rzeczowych*, „Nowe Prawo", 1960, nr 11, s. 1498).

[55] Patrz: Motywy Komisji Kodyfikacyjnej RP, t. V, z. 3, s. 92.

[56] Por. Wolter: *op. cit.*, s. 148 oraz W. Gajewski: *Zagadnienie dowodów rzeczowych i przepadku przedmiotów majątkowych i narzędzi*, „Biuletyn Generalnej Prokuratury", 1955, nr 6, s. 55 i n.

stwa na zasadzie art. 85 k.k. od tak szeroko pojmowanej podstawy wydaje się zbyt daleko idące. Przepadek taki dotykałby bowiem nie tylko sprawcy nie ponoszącego winy za swój czyn przestępny (art. 17 § 1 k.k), ale i osoby, która czynu przestępnego nie popełniła. Aby nie dopuścić do tego rodzaju krańcowych konsekwencji, należy odpowiednio interpretować użyte w art. 85 k.k. pojęcie, „czynu zabronionego pod groźbą kary". Już S. Śliwiński zauważył, że wobec mowy w art. 85 k.k. o „czynie zabronionym pod groźbą kary", a nie o „przestępstwie" wystarcza do zastosowania tego przepisu istnienie tzw. przedmiotowej istoty czynu, nie jest natomiast wymagana tzw. podmiotowa strona czynu (wina) [57]. Przedmiotowa istota czynu jest elementem wystarczającym, ale jednocześnie i koniecznym do zastosowania art. 85 k.k. w związku z art. 50 k.k. Słusznie zwrócił na to uwagę H. Rajzman: „[...] nigdy nie można orzec przepadku na zasadzie art. 50 i 85 k.k., gdy w czynie zarzucanym oskarżonemu brak przedmiotowych znamion przestępstwa, gdy nie ma «czynu zabronionego pod groźbą kary». Wówczas przecież nie wchodzą nigdy w rachubę [...] narzędzia przestępstwa (art. 50 k.k.) [...]" [58]. Uznać więc należy, że nie podlegają przepadkowi „narzędzia" użyte przez osobę działającą np. w granicach obrony koniecznej (art. 21 k.k.) czy w granicach stanu wyższej konieczności (art. 22 k.k.) lub innego pozaustawowego „kontratypu", ponieważ jak wiadomo „kontratyp" znosi przestępność czynu. Wniosek taki, jak się wydaje, jest zgodny także ze społecznym uzasadnieniem instytucji „kontratypów" w prawie karnym.

Tezy uchwały Całej Izby Sądu Najwyższego z 15 IX 1961 r. (VI KO 3/59, OSN, 1962, z. 1, poz. 1), poświęconej wykładni art. 85 w związku z art. 50 k.k., pokrywają się w zasadzie z wyżej przedstawionym poglądem [59]. We wskazanej uchwale SN stanął m. in. na stanowisku, że zasto-

---

[57] S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne*, Warszawa 1946, s. 556.

[58] H. Rajzman: Glosa do postanowienia SN z 30 V 1958 III KZ 89/58, „Państwo i Prawo" 1959, nr 8 - 9, s. 485.

[59] W uzasadnieniu cyt. uchwały czytamy: „W świetle tych wywodów jest widoczne, że przepis art. 85 k.k. nie ma zastosowania wówczas, gdy działanie pozbawione jest cech bezprawności, a więc, gdy zostało przedsięwzięte w okolicznościach wymienionych w art. 19 - 21 k.k., a nadto w razie zgody pokrzywdzonego, nie wykraczającej poza zasady współżycia społecznego. Zastosowanie do oskarżonego tytułem środka zabezpieczającego środków wymienionych w art. 48 i 50 k.k., jest oczywiście wyłączone, jeżeli postępowanie karne umorzono na tej podstawie, iż wyszło na jaw, że danego czynu w ogóle nie było, lub, że dopuścił się go inny sprawca, albo, że brak dostatecznych dowodów popełnienia tego czynu przez oskarżonego. Pogląd, że w sytuacji unormowanej w art. 20 k.k. działanie sprawcy pozbawione jest cech bezprawności, zawdzięczać chyba można tylko nieścisłości sformułowania — „ w okolicznościach wymienionych w art. 19 - 21 k.k.". Należy zwrócić natomiast uwagę na niezrozumiałe pominięcie w cytowanym orzeczeniu instytucji zawartej w art. 22 k.k. Art. 85 k.k. nie może mieć zastosowania gdy

sowanie przewidzianego w art. 85 k.k. w związku z art. 50 k.k. środka zabezpieczającego w postaci przepadku narzędzi przestępstwa jest dopuszczalne wówczas, kiedy nie może być skazany: „1) sprawca czynu zabronionego przez ustawę karną z powodu nieodpowiedzialności ze względu na jego niedojrzały wiek (art. 69 i 71 k.k.) lub nienormalności stanu psychicznego (art. 17 k.k.); 2) sprawca przestępstwa bądź z powodu zwolnienia go od odpowiedzialności ze względu na okoliczności zaszłe po popełnieniu przestępstwa, w szczególności z powodu przedawnienia ścigania lub wyrokowania (art. 86 i 87 k.k.) albo czynnego żalu (art. 180 § 2, art. 219 § 2 k.k.), bądź z powodu niektórych przyczyn przewidzianych w prawie procesowym, np. w art. 49 k.p.k" [60].

Stanowisko SN, że przepadek narzędzi przestępstwa możliwy jest także mimo umorzenia postępowania na zasadzie art. 49 k.p.k, wyraża zasadę umiarkowanego oportunizmu procesowego. Przyjęcie odmiennego stanowiska, które wydaje się trafniejsze, tj., że art. 49 k.p.k. głosi zasadę materialnej definicji przestępstwa [61], zmusza do odrzucenia tezy o dopuszczalności stosowania art. 85 k.k. w związku z art. 50 k.k. W razie umorzenia postępowania na zasadzie art. 49 k.p.k., słuszne stanowisko w tym względzie zajmuje H. Rajzman: „Pogląd, że umorzenie postępowania na podstawie art. 49 k.p.k stwierdza, iż w czynie oskarżonego nie ma w ogóle cech przestępstwa, a więc — i jego strony przedmiotowej, w konsekwencji swojej winien prowadzić do zaprzeczenia możności orzeczenia przepadku, który normuje art. 50 k.k." [62].

---

czyn nie wyczerpuje przedmiotowych znamion przestępstwa. Stan wyższej konieczności prawa karnego usuwa bezprawność kryminalną czynu. Z uwagi jednak na węższe ramy stanu wyższej konieczności w prawie cywilnym (art. 424 k.c.), zachodzić mogą wypadki, gdy czyn sprawcy działającego w ramach art. 22 k.k. pozostanie bezprawny, chociaż już nie kryminalnie bezprawny. W omawianym orzeczeniu SN chodzi zapewne o bezprawność kryminalną danego czynu, a nie o bezprawność w ogóle.

[60] Dodać można ponadto jeszcze takie przypadki, gdy sąd na podstawie przepisu szczególnego ustawy (np. art. 21, § 2, art. 29 § 2, art. 148 § 3, art. 220 k.k.) uwolnił sprawcę przestępstwa od kary. Kara dodatkowa w tym wypadku orzeczona być nie może, ale nie stoi to na przeszkodzie orzeczenia środka zabezpieczającego — przepadku narzędzi przestępstwa na zasadzie art. 85 w związku z art. 50 k.k. Stanowisko to reprezentuje też Śliwiński: *op. cit.*, s. 514.

[61] Analiza art. 49 k.p.k., nakazującego prokuratorowi lub sądowi umorzenie postępowania w razie stwierdzenia, że czyn stanowiący przedmiot postępowania wykazuje znikomy stopień społecznego niebezpieczeństwa, przekracza oczywiście ramy niniejszego artykułu. Na ten temat istnieje w doktrynie polskiej obszerna literatura. Wykaz jej znaleźć można w monografii J. Tylmana: *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965, s. 157 i n.

[62] H. Rajzman: Glosa do postanowienia SN z 30 V 1958 r. III KZ 89/58, „Państwo i Prawo", 1959, nr 8 - 9, s. 483.

Z przepisem art. 85 k.k. z r. 1932 koresponduje art. 104 projektu k.k. z r. 1968, który również został umieszczony w rozdziale o środkach zabezpieczających. Przepis ten stanowi: „Jeżeli społeczne niebezpieczeństwo czynu jest znikome, a także w razie warunkowego umorzenia postępowania albo stwierdzenia, że zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego, jak również w innych wypadkach wskazanych w ustawie, sąd może zastosować przewidziany w art. 48 przepadek tytułem środka zabezpieczającego". Nie można się jednak zgodzić z dopuszczeniem przepadku narzędzi czynu wykazującego znikomy stopień społecznego niebezpieczeństwa. Czyn taki przecież, co wyraźnie wynika z art. 26 projektu, nie stanowi w ogóle przestępstwa. Nie ma zatem potrzeby do tego rodzaju czynów stosować środków przewidzianych w k.k. Uzasadniony będzie natomiast przepadek narzędzi przestępstwa przy warunkowym zawieszeniu postępowania, gdyż wówczas mamy do czynienia z przestępstwem. Wydaje się. że przy interpretacji syntetycznego określenia: „okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego" zachowa w pewnej mierze swą aktualność dotychczasowa doktryna i orzecznictwo do art. 85 k.k. z r. 1932.

Możliwość orzeczenia przepadku narzędzi przestępstwa przewidują także wszystkie powojenne dekrety o amnestii. W ostatnim akcie tego rodzaju, dekrecie z 20 VII 1964 r. (Dz. U., 1964, nr 27, poz. 174), zastanawia użyte w art. 2 pkt 3 obligatoryjne sformułowanie przepisu dotyczącego m. in. przepadku narzędzi przestępstwa w razie umorzenia postępowania na podstawie amnestii. Rozwiązanie takie można by kwestionować, skoro zmusza ono prokuratora lub sąd do orzekania często przepadku rzeczy małej wartości, których przechowywanie i sprzedaż mogą być wysoce kłopotliwe. Nie oznacza to, że przepadkowi na zasadzie art. 50 k.k. podlegają jedynie narzędzia posiadające wartość majątkową. Przeciwnie, specyfika tej instytucji wymaga w pewnych wypadkach orzekania przepadku narzędzi przestępstwa bez względu na to, czy posiadają one wartość majątkową, czy też nie. Chodzić może o wypadki, gdy celowe jest wydanie orzeczenia, nakazującego zniszczenie jakiegoś narzędzia przestępstwa, aby w ogóle nie dostało się ono do obrotu (np. wytrychy). Wydaje się, że orzeczenie zniszczenia narzędzi przestępstwa pozbawione byłoby podstawy prawnej, gdyby uprzednio nie orzeczono przepadku tegoż narzędzia. Pogląd dopuszczający przepadek narzędzi przestępstwa nie posiadających wartości majątkowej, jak się zdaje, znajduje także pewne oparcie w sformułowaniu art. 44 pkt „e" k.k. z r. 1932: „przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi". Wynika z tego, że ustawodawcy nie chodzi o majątkową wartość narzędzi przestępstwa.

W związku z omawianym zagadnieniem należy zwrócić uwagę na wspomniany już przepis art. 412 k.c.: „To, co zostało świadczone świado-

mie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, ulega przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa. Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przepadkowi ulega jego wartość". Wydaje się, że przepis ten znajdzie również odpowiednie zastosowanie na gruncie prawa karnego wówczas, kiedy jakieś „narzędzie" wchodzi do ustawowej istoty czynu. A więc korzyść majątkowa, wchodząca w skład ustawowych znamion przestępstwa z art. 290 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 38 m.k.k. nie może być tym samym, jak już wyżej wskazano, narzędziem tych przestępstw. Konfiskata tej korzyści majątkowej, nie mając podstawy w treści art. 50 k.k., znaleźć może uzasadnienie w art. 412 k.c. Zakres tego przepisu jest o tyle szerszy od art. 50 k.k., że zezwala na przepadek wartości narzędzia przestępstwa wówczas, gdy zostało ono zużyte lub utracone, tzn. gdy dane narzędzie przestępstwa w chwili stosowania tego przepisu już nie istnieje. Konfiskata tej korzyści majątkowej nie znajdzie więc podstawy w treści art. 50 k.k. Należy przyjąć, że sąd karny w podanych przypadkach, stosując pomocniczo normę art. 197 k.p.c., zawiadomi prokuratora oraz właściwy organ do spraw finansowych o stwierdzonym *ex lege* przepadku korzyści majątkowej.

РЕЗЮМЕ

Автор рассматривает орудия преступления как понятие общей части Уголовного кодекса, а также как элемент некоторых составов преступлений в Уголовном кодексе 1932 и проекте УК 1968 года.

Работа состоит из двух частей. Первая часть посвящена выяснению самого понятия „орудие преступления" в уголовном праве. Установление орудия преступления, использованного для совершения преступления, облегчает понимание субъективной стороны преступления (вина, мотив), а также дает существенные указания назначающему наказание судье (личность обвиняемого, степень его умственного развития и т. д.). Рассматривая отношение орудия преступления к понятию объекта преступления, автор выражает мнение, что с логической точки зрения орудие преступления никогда не может входить в состав преступления. Орудие преступления является именно тем средством, при помощи которого виновник преступления своим действием выполнил объективную сторону преступления. Автор критикует господствующий в польской доктрине и судебной практике взгляд, что орудием преступления на подставе УК от 1932 г. могут быть только вещи (предметы). По мнению автора ст. 50 УК от 1932 г., по которой „суд может вынести приговор конфискации ... орудий преступления, которые служили или были предназначены для со-

вершения преступления", позволяет считать, что закон трактует как орудие преступления каждое средство, которое служило виновнику преступления для совершения преступления, т. е. также и право. Поддавая сомнению УК от 1968 г., который за орудие преступления признает только предметы, автор обращает внимание на серьезные трудности, которые принесло бы судебной практике такое узкое понимание орудий преступления.

Автор допускает возможность существования орудия преступления, совершенного путем бездействия.

Особое внимание в работе уделяется следующему вопросу — как широко следует толковать понятие „преступление" в понимании термина „орудие преступления". Автор считает, что нельзя считать орудием преступления средства, которые служили только для подготовки преступления, а также средства, использованные после совершения преступления.

Вторая часть работы посвящена проблемам конфискации орудий преступления.

ZUSAMMENFASSUNG

Der Autor befasst sich mit dem Problem der richtigen Auslegung der Vorschriften des polnischen Strafgesetzbuches von 1932 betreffend die Werkzeuge eines Deliktes und der ihnen entsprechenden Stellen des StGB Entwufrs von 1968. Die Werkzeuge eines Deliktes werden als ein Begriff aus dem allgemeinen Teil des Strafgesetzbuches aber auch als ein Element mancher Tatbeständen behandelt.

Die Abhandlung besteht aus zwei Teilen. Der erste Teil ist der Untersuchung des Begriffs der Werkzeuge eines Deliktes gewidmet. Die Feststellung, welcher Werkzeuge sich der Täter bei der Vollbringung der Straftat bedient hat, erleichtert das Verstehen den subjektiven Tatbestand (Schuld, Motive). Sie kann auch dem Richter, der über die Höhe der Strafe entscheiden soll, wichtige Hinweise liefern (Persönlichkeit des Täters, die Stufe seiner geistigen Entwicklung u.s.w.). Bei der Darstellung des Verhältnisses zwischen den Werkzeugen und dem Objekt eines Deliktes drückt der Autor die Auffassung aus, dass vom logischen Standpunkt aus das Werkzeug eines Deliktes niemals den Bestandteil des Tatbestandes eines Deliktes bilden kann. Das Werkzeug eines Deliktes ist ja ein Mittel, mit welchem der Täter den Tatbestand eines Deliktes in Erfüllung bringt. Der Autor kritisiert die in der Theorie und in der Rechtssprechung herrschende Ansicht,, nach der, im Sinne des Strafgesetzbuches von 1932, Werkzeug eines Deliktes nur Sachen (Gegenstände)

sein können. Artikel 50 des Strafgesetzbuches von 1932, nach dem das Gericht auf Einziehung von Werkzeugen eines Deliktes erkennen kann, die zur Begehung einer Straftat gedient haben oder dazu bestimmt waren, lässt nach der Meinung des Autors die Annahme zu, dass im Sinne dieser Vorschrift jedes Mittel, das dem Täter zur Begehung einer Straftat dient, also auch ein Recht, als ein Werkzeug eines Deliktes behandelt werden soll. Der Autor bezweifelt die Richtigkeit der Stellungnahme des Entwurfes von 1968 zu diesem Problem, der nur Sachen als Werkzeuge von Delikten anerkennt. Der Autor macht auf die Unbequemlichkeiten aufmerksam, in die Gerichtspraxis infolge einer so engen Auffassung von Werkzeugen eines Deliktes geraten kann.

Der Autor lässt die Möglichkeit von Werkzeugen eines Deliktes auch bei Unterlassungsdelikten zu.

Der Autor befasst sich auch mit dem Problem, wie breit der Begriff eines Deliktes im Zusammenhang mit dem Begriff „Werkzeug eines Deliktes" verstanden werden darf. Er drückt die Meinung aus, dass zu Werkzeugen eines Deliktes diejenigen Mittel nicht gerechnet werden dürfen, die dem Täter nur zur Vorbereitung der Straftat gedient haben, oder nach ihrer Vollbringung gebraucht worden sind.

Der zweite Teil der Abhandlung ist dem Problem der Einziehung von Werkzeugen eines Deliktes gewidmet.

---

* Z przyczyn od autora niezależnych praca niniejsza nie uwzględnia zmian, jakie wprowadziła w NRF-ie w dziedzinie przepadku narzędzi przestępstwa ustawa z 24 V 1968 r. Informuje o tym ostatnio artykuł H. J. Bode: *Das neue Recht der Einziehung im Strafrecht nach dem EGOWiG*, „Neue Juristische Wochenschrift", 1969, nr 24.

[illegible] Artikel [illegible] des Strafgesetzbuches von 1932, laut dem das Gericht auf Einziehung von Werkzeugen eines Deliktes erkennen kann, die zur Begehung einer Straftat gedient haben oder dazu bestimmt waren, lässt nach der Meinung des Autors die Annahme zu, dass im Sinne dieser Vorschrift jedes Mittel, das dem Täter zur Begehung einer Straftat dient, also auch ein Recht, als ein Werkzeug eines Deliktes behandelt werden soll. Der Autor bezweifelt die Richtigkeit der Stellungnahme des Entwurfes von 1956 zu diesem Problem, der nur Sachen als Werkzeuge von Delikten anerkennt. Der Autor macht auf die Unbequemlichkeiten aufmerksam, in die die Gesetzgebung infolge einer so engen Auffassung von Werkzeugen eines Deliktes geraten kann.

Der Autor lässt die Möglichkeit von Werkzeugen eines Deliktes auch bei Unterlassungsdelikten zu.

Der Autor befasst sich auch mit dem Problem, wie weit der Begriff eines Deliktes im Zusammenhang mit dem Begriff „Werkzeug eines Deliktes" verstanden werden darf. Er drückt die Meinung aus, dass zu Werkzeugen eines Deliktes diejenigen Mittel nicht gerechnet werden dürfen, die dem Täter nur zur Vorbereitung der Straftat gedient haben, oder nach ihrer Vollbringung gebraucht worden sind.

Der zweite Teil der Abhandlung ist dem Problem der Einziehung von Werkzeugen eines Deliktes gewidmet.

---

* S. [illegible] der Einziehung im Strafrecht nach dem [illegible] „[illegible] Zeitschrift", 1956, [illegible].

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XIII SECTIO G 1966

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CUR[IE-SKŁODOWSKA]
LUBLIN — POLON[IA]
VOL. XIV SECTIO G

Address:

UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

BIURO WYDAWNICTW

LUBLIN **Plac Litewski 5** **POLAND**